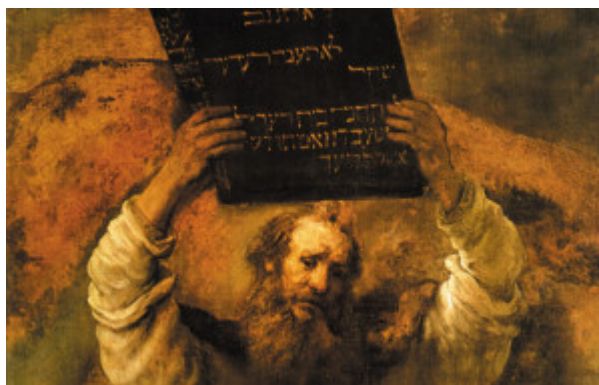


Czysty formalizm

Bóg jest niezwykły w swoim działaniu. Czytając Stary Testament, zwłaszcza księgę Wyjścia i Powtórzonego Prawa możemy zauważyć, że oprócz dziesięciu przykazań danych Mojżeszowi na Górze Synaj, Żydzi kierowali się całą gamą praw i



nakazów. Bóg dał je człowiekowi po to, aby go formować, po to, aby stale udoskonalać swoje stworzenie. Z czasem jednak Żydzi zatracili się w tym wszystkim. Prawa Boże zaczęli traktować jako część tradycji ludowej, zapominając jednocześnie, dlaczego Bóg dał prawo.

Pewna młoda kobieta miała w zwyczaju obcinać końce mięsa przed włożeniem go do brytfanny. Któregoś razu jej mąż spytał ją, dlaczego tak robi. Odpowiedziała, że mama zawsze tak robiła. Poszli więc do matki tej kobiety i zadali jej to samo pytanie. Ona odpowiedziała, że babcia tak zawsze robiła. Udali się więc do babci i znowu postawili jej to samo pytanie. Starsza kobieta odpowiedziała: ?Obcinałam końce mięsa przed pieczeniem z prostego powodu. Brytfanna, która miałam być za mała, aby mięso zmieściło się w niej w całości?.

Jakże często my postępujemy tak samo. Nie zadajemy sobie pytania: ?dlaczego?? tylko wpadamy w pewną rutynę, która pozbawia nas świadomego działania. Przychodzimy do kościoła, bo tak zostaliśmy wychowani. Śpiewamy, bo inni śpiewają. Wymawiamy głośno modlitwy, ale nie płyną one z serca. A właśnie w sercu bierze początek nasz udział w życiu z Bogiem. Dlaczego idę do kościoła? Bo tam spotykam Boga. Żywego. Dlaczego śpiewam? Bo to uwielbienie dzieł Bożych. Dlaczego się modlę? Bo z przyjacielem powinienem rozmawiać.

Aby nawiązać żywą relację z Bogiem musimy zrezygnować z

formalizmu. Co nie znaczy, że mamy rezygnować z praw i nakazów, które Bóg nam dał. rezygnacja z formalizmu polega na świadomym przestrzeganiu praw i realizacji nakazów Bożych. Nie bójmy się stawiać pytań. Bóg chce nam odpowiedzieć. Ale musimy na to pozwolić.

Chciałbym dzisiaj wyrazić wdzięczność Bogu za to, że posłał mnie do tutejszej parafii. Przez ostatnie trzy lata pracowałem jako wikariusz w parafii Miłosierdzia Bożego w Prudniku. Pochodzę z Ujazdu. Święcenia kapłańskie przyjąłem 26 maja 2012 roku z rąk ks. bpa Andrzeja Czai. Moją małą pasją jest muzyka, niekoniecznie liturgiczna, choć ta zajmuje pierwsze miejsce. Bardzo lubię czytać książki. Modlę się o to, aby Bóg pomógł mi być dobrym duszpasterzem wśród was. Dlatego też bardzo proszę o modlitwę.

Ks. Michał